Łagodna Pianka, Prawie science-fiction

W małej kropce mapy chłopakom nudzi się
Wsiadają na rowery
Jada gdzieś przed siebie
Tam gdzie nie słychać miasta, szumu fal
pozwala to rozwinąć skrzydła

Fantazja w głowach
Mrowienie w brzuchu tak
Jakby sunęli po drodze mlecznej bieli
Chociaż na chwile poczuć chcieli się
Jak gwiazdy i światła co nigdy nie chcą zasnąć

Potrzebowali wspaniałego planu by
Otworzyć tunel i wdrapać się na szczyt
Zagubieni w życie weszli w je za dnia
Deptali, a kręgi zostały jako znak

Jestem tu po to by
W waszym świecie lepiej żyło się
/2x

Ciepło witali milionowy tłum
Częstowali herbatom i plackami mam
Niespodziewanie w nocy nad kręgami coś
Zaświeciło, zaświeciło w powieki promieniami

Chłopaków sen na zawsze inny był
W mleku spokojnie zanurzyli się
Wszystkie rowery zardzewiały gdy
Wypowiedział to jedno
Bardzo ważne zdanie

Jestem tu po to by
W waszym świecie lepiej żyło się
/4x

Jestem tu po to by
W waszym świecie lepiej żyło się
(Żyło się, żyło się)
/4x